

**UCHWAŁA**  
**składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

14 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Marcin Łochowski

SSN Krzysztof Wesolowski

SSN Marcin Krajewski

SSN Mariusz Załucki

na posiedzeniu niejawnym 14 czerwca 2023 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa B. w G.

przeciwko F. B. i K. B.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek przedstawienia przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 15 lipca 2021 r.,

II CSKP 101/21,

do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi zagadnienia prawnego:

"Czy w toku postępowania upadłościowego, lecz po upływie terminu określonego w art. 132 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 233; obecnie Prawo upadłościowe, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1228) odżywa legitymacja wierzycieli upadłego do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną (art. 527 k.c.)?"

podjął uchwałę:

**Ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c.**

## UZASADNIENIE

Powód Bank Spółdzielczy w G. wniósł na podstawie art. 527 k.c. o uznanie za bezskuteczną względem niego, jako wierzyciela, bliżej określonej umowy sprzedaży nieruchomości zawartej między A.B. i A.B.1 (dłużnikami powoda) a pozwanymi F.B. i K.B.

Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację powoda. Sąd ten ustalił, za Sądem pierwszej instancji, że A.B. i A.B.1 zawarli z powodem dwie umowy kredytu. Wobec braku spłat obie umowy zostały wypowiedziane, a powód wystąpił z wnioskiem egzekucyjnym na podstawie bankowych tytułów egzekucyjnych zaopatrzonych w klauzule wykonalności. W dniu 6 grudnia 2012 r., w czasie istnienia ww. zobowiązań, dłużnicy sprzedali swym synom, F.B. i K.B. (pozwanym), nieruchomości rolne za cenę kilkakrotnie niższą od rynkowej. W księgach wieczystych prowadzonych dla tych nieruchomości widniały ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji na rzecz kilku podmiotów, w tym Banku Spółdzielczego w G.

Sąd drugiej instancji ustalił również, że 23 lipca 2015 r., na wniosek A. B.1, ogłoszono upadłość obejmującą likwidację jego majątku. W toku postępowania upadłościowego powód zgłosił wierzytelności stwierdzone wspomnianymi wyżej bankowymi tytułami egzekucyjnymi. Prowadzone wcześniej postępowania egzekucyjne dotyczące wierzytelności powoda zostały umorzone względem A.B.1 z uwagi na ogłoszenie upadłości dłużnika, a względem A.B. z uwagi na ich bezskuteczność.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny ocenił, że powód nie ma legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem przeciwko F.B. i K.B. o uznanie umów sprzedaży nieruchomości za bezskuteczne w stosunku do niego. Nieruchomości objęte zaskarżoną czynnością prawną wchodzą w skład masy upadłości dłużnika A.B.1, bowiem za majątek należący do takiej masy uznać należy również to, co znajdowałoby się w masie, gdyby nie doszło do podjęcia czynności prawnej upadłego, podlegającej ubezskutecznieniu. W konsekwencji, po ogłoszeniu upadłości A.B.1, wyłącznie syndyk był uprawniony do wystąpienia ze skargą pauliańską przeciwko pozwanym. Wobec niezaskarżenia spornych czynności

prawnych przez syndyka w dwuletnim terminie zawitym określonym w art. 132 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (obecnie Prawo upadłościowe, dalej odpowiednio: „p.u.n.” lub „p.u.”), roszczenie ze skargi pauliańskiej wygasło i nie może już być dochodzone.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w procesie, w którym syndyk na podstawie art. 132 ust. 1 p.u.n. wytacza powództwa o uznanie fraudacyjnej czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną względem masy upadłości, zachodzi bezwzględne podstawienie procesowe syndyka w miejsce pokrzywdzonych wierzycieli. Podstawienie to daje syndykowi wyłączną legitymację procesową do wystąpienia ze skargą pauliańską, jednak wierzyciele, choć pozbawieni legitymacji, nie są pozbawieni ochrony, którą zapewnia im możliwość czynnego uczestniczenia w postępowaniu upadłościowym. Zaskarżenie przez syndyka czynności upadłego ma na celu wydobycie tego, co jego kontrahent otrzymał z majątku upadłego i obrócenie tych składników na cele masy upadłości. Wierzycielom upadłego legitymacja do wniesienia skargi pauliańskiej przysługuje natomiast tylko wtedy, gdy przedmiotem powództwa jest czynność prawna dotycząca majątku, który w ogóle nie wchodzi w skład masy upadłości, np. czynność dotycząca praw poszczególnych wierzycieli, które zachowują moc w upadłości, jak hipoteka i zastaw.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie art. 132 ust. 1 i 3 p.u.n. w zw. z art. 534 i 527 § 1 k.c., a także art. 62 w zw. z art. 132 ust. 1 i 3 p.u.n., art. 534 i art. 527 § 1 k.c. Sednem stanowiska skarżącego było zakwestionowanie oceny, że po upływie terminu z art. 132 ust. 3 p.u.n., a przed upływem terminu z art. 534 k.c., wierzyciel nie ma legitymacji do wniesienia skargi pauliańskiej, oraz negacja przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że przedmiot fraudacyjnej czynności prawnej, mimo upływu terminu z art. 132 ust. 3 p.u.n., wchodzi w skład masy upadłości.

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy, postanowieniem z 15 lipca 2021 r. wydanym na podstawie art. 82 § 1 u.SN, przedstawił powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne wskazane powyżej.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż w trakcie trwania postępowania upadłościowego

wyłaczona jest legitymacja procesowa poszczególnych wierzycieli upadłego do wniesienia skargi pauliańskiej. Zauważono również, że w wyroku Sądu Najwyższego z 3 października 2008 r., I CSK 93/08, odrzucone zostało stanowisko, zgodnie z którym po upływie terminu z art. 132 ust. 3 p.u.n. do wytoczenia powództwa legitymowany jest wierzyciel upadłego. W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono, że odrzucony pogląd nie uwzględniał dwóch istotnych racji: bezwzględnego charakteru podstawienia procesowego, dającego syndykowi wyłączną legitymację procesową w sprawach o uznanie czynności prawnej upadłego dłużnika za bezskuteczną, oraz tego, że postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka albo przeciwko niemu.

Jednocześnie Sąd Najwyższy, przedstawiając zagadnienie prawne powiększonemu składowi, wskazał, że omawiana kwestia nie jest postrzegana jednolicie w orzecznictwie sądów powszechnych oraz w nauce prawa. W judykaturze wyrażane jest bowiem także stanowisko, w myśl którego ogłoszenie upadłości nie pozbawia ani nie zawiesza automatycznie praw wierzyciela, tyle że w razie wygranej wierzyciel nie uzyskuje możliwości indywidualnego zaspokojenia się z danego składnika majątkowego, o który toczył się spór, ponieważ składnik ten służy następnie zaspokojeniu ogółu wierzycieli. Z kolei w nauce prawa wyrażony został pogląd, że wierzyciel żądający uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez upadłego dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli nie wszczyna przez to procesu „dotyczącego mienia wchodzącego w skład masy upadłości”, a wynik takiego postępowania jest indyferentny dla masy upadłości. W takim wypadku nie znajduje zastosowania art. 134 p.u.n., natomiast uwzględnienie żądania wierzyciela może przynieść korzyść wyłącznie jemu, zgodnie z treścią art. 532 k.c.

W konkluzji Sąd Najwyższy podał w wątpliwość trafność koncepcji, w myśl której w toku postępowania upadłościowego, po upływie terminu określonego w art. 132 ust. 3 p.u.n., nie odżywa legitymacja wierzycieli upadłego do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną. W świetle poglądu podzielonego przez Sąd drugiej instancji, w razie upływu wskazanego terminu czynność prawna dłużnika dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli nie

może być zaskarżona ani przez syndyka (z powodu upływu dwuletniego terminu), ani przez wierzycieli (wobec prowadzenia postępowania upadłościowego). Biorąc pod uwagę to, że postępowanie upadłościowe nierzadko trwa wystarczająco długo, by nastąpił upływ pięcioletniego terminu z art. 534 k.c., ostatecznie nielojalna osoba trzecia mogłaby zostać zwolniona z odpowiedzialności, co budzi wątpliwości z punktu widzenia ochrony praw wierzyciela.

Jeżeli zatem syndyk nie znajduje podstaw do wytoczenia powództwa i nie podejmuje w tym zakresie inicjatywy, to nie wydaje się uprawnione pozbawienie wierzyciela prawa do wystąpienia ze skargą pauliańską na warunkach określonych w art. 527-534 k.c. Z drugiej strony pogląd, zgodnie z którym w toku postępowania upadłościowego, ale po upływie terminu określonego w art. 132 ust. 3 p.u.n., wierzycielowi upadłego przysługuje legitymacja do wytoczenia *actio pauliana*, wydaje się nie do pogodzenia z brzmieniem art. 131 i 132 p.u.n.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Z treści zagadnienia prawnego wynika, że poważne wątpliwości, które skłoniły Sąd Najwyższy do przedstawienia tego zagadnienia, dotyczą przypadku wytoczenia przez wierzyciela pauliańskiego powództwa przeciwko osobie trzeciej w ściśle określonych ramach czasowych: po upływie dwuletniego terminu wskazanego w art. 132 ust. 3 p.u.n. (obecnie art. 132 ust. 3 p.u.), a jednocześnie przed zakończeniem postępowania upadłościowego oraz – co należy dodatkowo założyć – przed upływem pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 534 k.c. Ostatnie z tych ograniczeń czasowych jest niezbędne dla potwierdzenia celowości udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne. W razie bowiem wystąpienia ze skargą pauliańską po upływie wskazanego ostatecznie, pięcioletniego terminu zawitego powództwo wierzyciela podlegałoby oddaleniu już z uwagi na wygaśnięcie roszczenia pauliańskiego – bez względu na to, jakie stanowisko zostałoby zajęte w kwestii przysługiwania wierzycielowi legitymacji do wystąpienia z powództwem po upływie terminu z art. 132 ust. 3 zd. 1 p.u., a przed zakończeniem postępowania upadłościowego. Zagadnienie prawne dotyczy wyłącznie czynności skutkującej wyjściem określonego prawa z majątku dłużnika, a nie obciążenia składnika

(przyszłej) masy upadłości.

Z użycia w zagadnieniu prawnym słowa „odżywa” należy wnosić, że Sąd Najwyższy oparł się na dominującym w nauce prawa i w orzecznictwie poglądzie, iż z chwilą ogłoszenia upadłości następuje wygaśnięcie legitymacji wierzyciela do wytoczenia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c. W świetle tego poglądu możliwość dochodzenia ochrony pauliańskiej mogłaby więc ewentualnie powstać, gdyby „odżyła” – w założeniu: wygasła wcześniej – legitymacja (procesowa) wierzyciela do żądania uznania za bezskuteczną względem niego fraudacyjnej czynności prawnej, której beneficjentem była osoba trzecia.

W istocie jednak problem sytuacji prawnej wierzycieli upadłego, ocenianej w kontekście ochrony pauliańskiej, jest szerszy i wymaga zbadania, czy z dniem ogłoszenia upadłości wierzyciele w istocie tracą legitymację do wystąpienia z powództwem pauliańskim przeciwko osobie trzeciej lub do popierania żądania we wszczętej wcześniej sprawie ze skargi pauliańskiej. Analiza powinna zatem dotyczyć nie tyle „odżycia” legitymacji wierzycieli, ile jej dalszego przysługiwania (niewygasania) w toku postępowania upadłościowego.

Co się tyczy problemu sformułowanego w zagadnieniu prawnym, to dominujący pogląd, co do trafności którego Sąd Najwyższy powziął poważne wątpliwości, przyjmuje, że po upływie terminu określonego w art. 132 ust. 3 p.u.n., lecz w toku postępowania upadłościowego, nie odżywa legitymacja wierzycieli upadłego do wytoczenia powództwa o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli (zob. wyrok SN z 3 października 2008 r., I CSK 93/08). Na rzecz tego stanowiska, zakładającego domyślnie, że z chwilą ogłoszenia upadłości legitymacja wierzycieli wygasa (a następnie nie odżywa), podnoszone są poniższe argumenty.

Po pierwsze, wskazuje się, że upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim (art. 61 i 75 ust. 1 p.u.n.), a postępowania sądowe dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka i przeciwko niemu (art. 144 ust. 1 p.u.n.). W postępowaniach tych dochodzi zatem do podstawienia procesowego syndyka, przy czym podstawienie to ma charakter bezwzględny, tzn. legitymacja procesowa przysługuje wyłącznie syndykowi.

Po drugie, do procesów dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości należą również powództwa o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej upadłego dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli przedmiot tej czynności należy do masy upadłości. Także w tych postępowaniach, w tym w procesie wytoczonym przez syndyka na podstawie art. 132 ust. 1 p.u.n., zachodzi bezwzględne podstawienie procesowe syndyka w miejsce pokrzywdzonych wierzycieli.

Po trzecie, stanowisku o wyłącznej legitymacji syndyka do wytoczenia powództwa nie przeczy, jak się podnosi, zestawienie pierwotnej treści art. 132 ust. 1 p.u.n. z – poprzedzającym tę regulację i będącym jej odpowiednikiem – art. 57 § 1 zd. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (dalej: „d.p.u.”). Wskazany przepis stanowił wprawdzie, że prawo wytoczenia powództwa służy tylko syndykowi, tymczasem w art. 132 ust. 1 p.u.n. w pierwotnym brzmieniu nie posłużono się określeniem „tylko”, jednakże pominięcie tego słowa wynikało z faktu przydania legitymacji procesowej także nadzorcy sądowemu oraz zarządcy – a więc nie „tylko” syndykowi. Wykładnia obu przepisów powinna być zatem jednakowa, podsumowana wnioskiem o tym, że powództwo może wytoczyć tylko syndyk, a nie także wierzyciele upadłego.

Po czwarte, nie istnieje przepis, który w procesie o uznanie czynności upadłego-dłużnika za bezskuteczną, toczącym się w trakcie postępowania upadłościowego, przyznawałby legitymację procesową wierzycielowi. Stosownej podstawy prawnej nie stanowią w szczególności przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, gdyż „konieczne jest uwzględnienie odrębnych regulacji i charakteru postępowania upadłościowego” (wyrok SN z 3 października 2008 r., I CSK 93/08).

Przytoczone wyżej argumenty wprost lub pośrednio opierają się na założeniu, że składniki majątku, których – jako korzyści majątkowych w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. – mogłoby dotyczyć roszczenie pauliańskie dochodzone przez syndyka, stanowią masę upadłości służącą zaspokojeniu wierzycieli upadłego. Istotne racje podważają jednak zasadność tego stanowiska, a w konsekwencji także poglądu o wygaśnięciu legitymacji wierzycieli pauliańskich z chwilą

ogłoszenia upadłości.

Wstępnie należy zauważyć, że przepisy regulujące postępowanie upadłościowe przewidują trzy warianty bezskuteczności czynności prawnych upadłego: z mocy prawa (art. 127 p.u.), na podstawie wyroku sądu zapadłego na rzecz syndyka masy upadłości albo na podstawie postanowienia sędziego-komisarza.

Przepisy prawa upadłościowego nie określają samodzielnie skutków bezskuteczności fraudacyjnej czynności dłużnika (upadłego). Skutki te należy zatem oceniać zgodnie z art. 532 k.c., czyli wiązać z możliwością zaspokojenia wierzycieli upadłego z przedmiotów majątkowych, które w następstwie czynności bezskutecznej z mocy prawa lub uznanej za bezskuteczną orzeczeniem sądu wyszły z majątku dłużnika lub do niego nie weszły. Prawo upadłościowe reguluje natomiast nieznanie przepisom Kodeksu cywilnego dalsze następstwo bezskuteczności czynności prawnej, tzn. w art. 134 ust. 1 p.u. określa, jakie są implikacje stanu bezskuteczności z mocy prawa lub prawomocnego wyroku uwzględniającego żądanie syndyka o udzielenie ochrony pauliańskiej. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli czynność prawna upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a jeżeli przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości wpłaca się równowartość w pieniądzu.

Bezskuteczność nie powoduje zatem właściwego dla sankcji nieważności niewystąpienia zamierzonego skutku prawnego (w szczególności nie usuwa skutku przejścia prawa na nabywcę, czyli osobę trzecią), a jedynie otwiera możliwość zaspokojenia wierzycieli upadłego z danego składnika majątkowego. Określona korzyść majątkowa pozostaje zatem w majątku osoby trzeciej, lecz w sensie prawnym, wobec bezskuteczności czynności prawnej (w opisanym wyżej znaczeniu) jest składnikiem masy upadłości i może służyć celowi wskazanemu w art. 61 p.u., czyli zaspokojeniu wierzycieli upadłego.

Ze względu na przedstawione zagadnienie prawne istotną rolę odgrywa drugi z wymienionych wyżej wariantów, dotyczący możliwości dochodzenia przez syndyka uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną względem masy



upadłości. Przedmiot takiej czynności niewątpliwie należy do osoby trzeciej (pozwanego), gdyż w innym razie nie zachodziłaby podstawa do wytoczenia powództwa pauliańskiego. Ponadto nie jest wskazany w art. 61 i 62 p.u., czyli wśród przedmiotów wchodzących w skład masy upadłości. Już zatem treść ww. przepisów zasadniczo przesądza, że przedmiot fraudacyjnej czynności prawnej upadłego, która nie została ubezszkuteczniona prawomocnym wyrokiem (i nie jest bezskuteczna *ex lege*), nie może zostać uznany za należący do masy upadłości.

Określona korzyść majątkowa należąca do majątku osoby trzeciej może stać się przedmiotem egzekucji dopiero po uprawomocnieniu się wyroku uwzględniającego powództwo. Orzeczenie takie ma charakter konstytutywny i może zapaść w dwóch sytuacjach procesowych: w sprawie z powództwa syndyka, gdy wcześniej nie toczyło się postępowanie ze skargi pauliańskiej (art. 132 ust. 1 p.u.), albo w następstwie wstąpienia przez syndyka do procesu w miejsce powoda, w sprawie wszczętej przez wierzyciela, który zaskarżył czynności upadłego (art. 133 ust. 1 p.u.). Przeciwny, niepodzielany tu pogląd, wymuszałby konieczność jednoczesnego zaaprobowania sprzecznych stanowisk, że przedmiot fraudacyjnej czynności dłużnika wszedł do majątku osoby trzeciej (pozwanego), a zarazem – że stanowi „majątek upadłego” (art. 61 p.u.), a tym samym należy do masy upadłości, mimo że dotyczy przedmiotu zaskarżalnej (lecz niezaskarżonej jeszcze skutecznie) czynności prawnej.

Pogląd ten jest także sprzeczny w wynikami wykładni art. 134 ust. 1 zd. 1 p.u., który wyraźnie odróżnia dwie kategorie fraudacyjnych czynności prawnych: bezskuteczne *ex lege* oraz te, które zostały uznane za bezskuteczne. Przedmioty czynności należących do obu tych kategorii zasadniczo podlegają „przekazaniu do masy upadłości”, jednak sposób ujęcia analizowanego przepisu wskazuje, że druga z wyróżnionych kategorii podlega takiemu przekazaniu dopiero na skutek wydania prawomocnego orzeczenia sądu [gdy „czynność upadłego (...) została uznana za bezskuteczną”]. Jest to naturalna konsekwencja konstytutywnego charakteru wyroku udzielającego ochrony pauliańskiej, który – nie usuwając zamierzonego przez strony skutku tej czynności – powoduje zaliczenie przedmiotu danej czynności prawnej do masy upadłości i otwiera możliwość prowadzenia z niego egzekucji w celu zaspokojenia wierzycieli upadłego.

W świetle powyższych argumentów zasadny jest pogląd, że nie stanowią masy upadłości składniki będące przedmiotem czynności prawnych dłużnika, co do których syndyk jest wprawdzie uprawniony do dochodzenia ochrony pauliańskiej, lecz które nie zostały jeszcze prawomocnie uznane za bezskuteczne względem masy upadłości. Stanowisko to wpływa na kierunek analizy zagadnienia prawnego, gdyż – jak uprzednio wskazano – racje mające przemawiać za dominującym dotychczas poglądem o nieodżywaniu (rzekomo wygasłej uprzednio) legitymacji wierzycieli pauliańskich opierały się na założeniu o niejako samoistnej (bez wydania stosownego wyroku) przynależności powyższych składników do masy upadłości.

W ocenie Sądu Najwyższego w obecnym składzie zasadne jest stanowisko, że z dniem ogłoszenia upadłości wierzyciel upadłego nie traci automatycznie legitymacji do wystąpienia z powództwem pauliańskim przeciwko osobie trzeciej, czyli beneficjentowi fraudacyjnej czynności prawnej upadłego dłużnika, lub do popierania żądania we wszczętej wcześniej przez wierzyciela sprawie ze skargi pauliańskiej. Wierzyciel nie jest pozbawiony możliwości samodzielnego poszukiwania ochrony prawnej, skoro nie wiadomo jeszcze, czy syndyk skorzysta z przysługującej mu legitymacji. Jeśli postępowanie takie jeszcze się nie toczyło, to syndyk, stosownie do art. 132 ust. 1 p.u., może wytoczyć powództwo. Jeśli natomiast w czasie, w którym syndyk postanawia dochodzić ochrony pauliańskiej, prowadzone jest już postępowanie ze skargi wierzyciela, to syndyk na podstawie art. 133 ust. 1 p.u. „może wstąpić w miejsce powoda w sprawie wszczętej przez wierzyciela, który zaskarżył czynności upadłego”, przy czym bez znaczenia pozostaje, czy zaskarżenie to nastąpiło przed ogłoszeniem upadłości, czy po jej ogłoszeniu.

Co się tyczy konkretnie opisanego w zagadnieniu prawnym przypadku bezskutecznego upływu dwuletniego terminu, o którym mowa w art. 132 ust. 3 zd. 1 p.u., to z chwilą upływu tego terminu zawitego definitywnie niemożliwe staje się przekazanie danego składnika majątku do masy upadłości. Wobec wygaśnięcia legitymacji wynikającej uprzednio z art. 132 ust. 1 p.u., syndyk przestaje być uprawniony do wystąpienia z powództwem pauliańskim. Bez znaczenia jest w tej sytuacji, że nadal toczy się postępowanie upadłościowe. Syndyk utracił bowiem legitymację wynikającą z ww. przepisu, a jednocześnie – skoro sprawa nie dotyczy

masy upadłości – nie może wywodzić swej legitymacji z art. 144 ust. 1 p.u. Przedmiot fraudacyjnej czynności prawnej znajduje się w majątku osoby trzeciej i – wobec bierności syndyka – ustał związek tego przedmiotu z postępowaniem upadłościowym. Nie sposób zatem przyjąć, że dalsze trwanie tego postępowania może, a tym bardziej powinno, prowadzić do ograniczenia wierzyciela w wystąpieniu ze skargą pauliańską.

Za takim stanowiskiem przemawia argumentacja świadcząca o nietrafności założeń, na których opiera się dominujące dotychczas zapatrywanie o utracie przez wierzycieli upadłego, z chwilą ogłoszenia upadłości, legitymacji do wystąpienia z roszczeniem pauliańskim i o przysługiwaniu tej legitymacji wyłącznie syndykowi.

Po pierwsze, skoro sprawa ze skargi pauliańskiej nie dotyczy składnika masy upadłości, to dla oceny sytuacji wierzycieli upadłego bez znaczenia pozostają przepisy dotyczące utraty przez upadłego prawa zarządu oraz możliwości korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim (art. 75 ust. 1 p.u.). Składnik majątku, którego miałyby dotyczyć żądanie udzielenia ochrony pauliańskiej, znajduje się bowiem w majątku osoby trzeciej – beneficjenta fraudacyjnej czynności dłużnika (upadłego). Z kolei skarga pauliańska, czyli uprawnienie do żądania uznania tej czynności za bezskuteczną, przysługuje wierzycielowi, a nie upadłemu.

Odjęcie upadłemu zarządu w żaden sposób nie wpływa zatem na możliwość wystąpienia przez wierzyciela z roszczeniem pauliańskim, gdyż upadłemu, który dokonał fraudacyjnej czynności prawnej z osobą trzecią, nie przysługuje (i nigdy nie przysługiwało) takie roszczenie. Gdyby nie przyznanie syndykowi w art. 132 ust. 1 p.u. legitymacji do wystąpienia ze skargą, także syndyk nie mógłby wystąpić z żądaniem uznania danej czynności za bezskuteczną.

Po drugie, skoro sprawa ze skargi nie dotyczy masy upadłości, a jedynie składnika, który potencjalnie może służyć zaspokojeniu wierzycieli w razie uwzględnienia powództwa pauliańskiego, to należy uznać, że legitymacja procesowa syndyka do wystąpienia ze skargą pauliańską nie ma swego źródła w art. 144 ust. 1 p.u. Gdyby źródłem legitymacji syndyka miał być ten przepis, to nie powstawałaby potrzeba wprowadzenia do systemu prawa art. 132 ust. 1 p.u., przewidującego możliwość wytoczenia powództwa przez syndyka.

Po trzecie, wniosek o tym, że art. 144 ust. 1 p.u. nie obejmuje przypadku wystąpienia ze skargą pauliańską, ma istotne znaczenie dla oceny sytuacji wierzyciela pauliańskiego po wszczęciu postępowania upadłościowego. Skoro art. 144 ust. 1 p.u. nie przyznaje syndykowi legitymacji do występowania ze skargą pauliańską, to jedynym źródłem przysługiwania tej legitymacji jest art. 132 ust. 1 p.u., stanowiący, że powództwo może wytoczyć syndyk, oraz art. 133 ust. 1 p.u. – dla wstąpienia syndyka w miejsce wierzyciela. Ocena sytuacji prawnej syndyka jako legitymowanego do dochodzenia ochrony pauliańskiej może być więc dokonywana wyłącznie przez pryzmat wyników wykładni wskazanych ostatnio przepisów, bez wspierania się również treścią art. 144 ust. 1 p.u., czyli przepisu, który w świetle dominującego dotychczas poglądu był traktowany jako podstawa bezwzględnego podstawienia procesowego syndyka we wszystkich postępowaniach sądowych wszczętych lub prowadzonych po ogłoszeniu upadłości.

Po czwarte, wyniki językowej i historycznej wykładni art. 132 ust. 1 p.u. przeczą stanowisku, że z dniem ogłoszenia upadłości syndyk staje się wyłącznie legitymowany do wytoczenia powództwa, a jednocześnie wierzyciele tracą legitymację do wystąpienia ze skargą pauliańską. W odróżnieniu od art. 57 § 1 d.p.u., który stanowił o tym, że powództwo może wytoczyć „tylko” syndyk, obowiązujący obecnie art. 132 ust. 1 p.u. nie wyłącza w żaden sposób legitymacji innych podmiotów. Różnica między brzmieniem obu regulacji nie powinna być postrzegana jako wyłącznie stylistyczna, a zmiana treści przepisu traktowana jako zabieg o charakterze czysto redakcyjnym, pozbawiony znaczenia merytorycznego. Przeciwnie, unormowanie kwestii legitymacji syndyka bez użycia słowa „tylko” stanowi daleko idącą odmienność dawnego i obecnego stanu prawnego.

W okresie od 9 kwietnia 2003 r. do 1 stycznia 2016 r. art. 132 ust. 1 p.u.n. przydawał legitymację do występowania ze stosownym powództwem także nadzorcy sądowemu oraz zarządcy. Nie można jednak przyjąć, że wyliczenie trzech podmiotów w miejsce jednego: syndyka (jak w art. 57 § 1 zd. 1 d.p.u.) tłumaczy, dlaczego – mimo pominięcia w nowej regulacji słowa „tylko” – wykładnia art. 132 ust. 1 p.u.n. miałyby prowadzić do wniosku o przydaniu legitymacji tylko syndykowi, z jednoczesnym wyłączeniem legitymacji wierzycieli upadłego. Gdyby taka była intencja ustawodawcy, to słowo „tylko” powinno było zostać zachowane,

jako poprzedzające wyliczenie zamkniętej listy podmiotów uprawnionych do wytoczenia skargi pauliańskiej po ogłoszeniu upadłości dłużnika: „powództwo może wytoczyć tylko syndyk, nadzorca sądowy albo zarządca”.

Po piąte, o trafności dominującego dotychczas stanowiska nie świadczy argument, że z przepisów Prawa upadłościowego (Prawa upadłościowego i naprawczego) nie wynika, by po wszczęciu postępowania upadłościowego legitymację do wytoczenia powództwa ze skargi pauliańskiej miał także wierzyciel. Niezasadny jest w szczególności argument, jakoby źródłem legitymacji wierzyciela nie mógł być art. 527 k.c., a to z powodu konieczności „uwzględnienia odrębnych regulacji i charakteru postępowania upadłościowego”. Poprzestanie na tak ogólnych i ograniczonych uwagach, w istocie pomijających rzeczywistą analizę czynników, które miałyby wykluczyć stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego, nie jest wystarczające do przyjęcia zapatrywania o nieprzysługiwaniu wierzycielowi legitymacji do wytoczenia powództwa pauliańskiego.

Można założyć, że wspomniane wyżej „odrębne regulacje”, mające rzekomo wyłączać legitymację indywidualnego wierzyciela, to art. 144 ust. 1 p.u., przydający syndykowi wyłączną legitymację w sprawach dotyczących masy upadłości. Sprawa ze skargi pauliańskiej nie dotyczy jednak masy upadłości, o czym była mowa powyżej. Artykuł 132 ust. 1 i art. 133 ust. 1 p.u., z których syndyk czerpie swą legitymację do wytoczenia powództwa lub wstąpienia w miejsce powoda, byłyby zbędne, gdyby uznać, że sprawa ze skargi pauliańskiej jest sprawą dotyczącą masy upadłości. Skoro art. 144 ust. 1 p.u. nie odnosi się do spraw ze skargi pauliańskiej, to nie można twierdzić, że uzasadnia on nieprzysługiwanie wierzycielowi legitymacji do wytoczenia powództwa ze skargi pauliańskiej, a w istocie – odjęcie mu tej legitymacji po ogłoszeniu upadłości.

Zasadą jest, że wierzyciel pauliański ma legitymację procesową do domagania się uznania fraudacyjnej czynności prawnej za bezskuteczną względem niego. Uprawnienie materialnoprawne jest bowiem realizowane w drodze wystąpienia z powództwem, o którym mowa w art. 531 § 1 k.c. W związku z tym za nietrafne trzeba uznać stwierdzenie, że nie istnieje przepis, który – konkretnie po ogłoszeniu upadłości dłużnika – przyznawałby wspomnianą legitymację indywidualnemu wierzycielowi; przepisem tym jest art. 531 § 1 k.c. To dla

uzasadnienia tezy przeciwnej, tj. że wierzyciel traci legitymację procesową, konieczne byłoby wskazanie unormowania, które mu tę legitymację odbiera. Tymczasem, o czym była wyżej mowa, wniosku o odjęciu wierzycielowi legitymacji procesowej na rzecz syndyka już z dniem ogłoszenia upadłości, nie powinno się wywodzić z art. 132 ust. 1 p.u. Przepis ten stanowi bowiem jedynie o przysługiwaniu legitymacji procesowej syndykowi, a nie o pozbawieniu jej wierzyciela już z tej przyczyny, że „powództwo może wytoczyć syndyk”. Z powyższego wynika, że w razie ogłoszenia upadłości dłużnika wierzyciel zachowuje swe materialnoprawne uprawnienie ze skargi pauliańskiej; nie ma bowiem przepisu ingerującego w treść przysługującego mu prawa podmiotowego (roszczenia pauliańskiego).

Po szóste, wniosek o zachowaniu przez wierzyciela pauliańskiego uprawnienia materialnoprawnego znajduje potwierdzenie w wynikach wykładni art. 132 ust. 2 p.u., który stanowi, że nie można żądać uznania czynności za bezskuteczną po upływie dwóch lat od dnia ogłoszenia upadłości, chyba że na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego uprawnienie to wygasło wcześniej. Przepis ten wygaśnięcie roszczenia wiąże zatem z przyczynami określonymi w Kodeksie cywilnym (zasadniczo upływem terminu zawitego unormowanego w art. 534 k.c.), a nie z ogłoszeniem upadłości. Z przepisów prawa nie wynika, by uprawnienie prawa materialnego wygasło także w razie wystąpienia ze stosownym powództwem przez syndyka, by syndyk, wytaczając powództwo, pozbawiał wierzyciela, w sferze materialnoprawnej, roszczenia pauliańskiego. Roszczenie to przysługuje wierzycielowi aż do upływu terminu zawitego, o którym mowa w art. 534 k.c.

Upływ tego terminu ma natomiast znaczenie o tyle, że wygasa wówczas także legitymacja syndyka do dochodzenia ochrony pauliańskiej na rzecz masy upadłości, a dany składnik, jako pozostający w majątku osoby trzeciej, czyli poza masą upadłości, definitywnie nie może być objęty postępowaniem upadłościowym. Dalsze trwanie tego postępowania pozostaje zatem bez wpływu na sytuację prawną przedmiotu fraudacyjnej czynności dłużnika, a skoro roszczenie pauliańskie nadal przysługuje wierzycielowi, to może on na ogólnych zasadach wystąpić z powództwem we własnym interesie.

Po siódme, także wspomniany wyżej wzgląd na „charakter postępowania upadłościowego” nie przemawia za odjęciem wierzycielowi legitymacji do wystąpienia ze skargą pauliańską. W dotychczasowym orzecznictwie nie wyjaśniono, o których aspektach postępowania upadłościowego mowa, można jednak założyć, że na uwadze miano podstawowe zasady tego postępowania, tj. dążenie do równomiernego zaspokojenia wierzycieli upadłego należących do tej samej grupy. Pozostawienie legitymacji poszczególnym wierzycielom miałoby natomiast podważać działanie tej zasady i prowadzić do polepszenia sytuacji niektórych z nich, z jednoczesnym upośledzeniem szans pozostałych wierzycieli na uzyskanie adekwatnego zaspokojenia.

Stanowisko to należy podać w wątpliwość, nawet jeśli u jego podstaw leży trafne założenie (o którym szerzej mowa w dalszych fragmentach uzasadnienia), że wystąpienie wierzyciela może dotyczyć wyłącznie uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną względem tego wierzyciela (czyli w istocie – na swoją rzecz), a nie względem masy upadłości, natomiast wierzyciel nie ma obowiązku przekazania do masy upadłości świadczenia uzyskanego na podstawie wyroku uwzględniającego powództwo ze skargi pauliańskiej. Mimo takich ram indywidualnego dochodzenia ochrony pauliańskiej zasadne jest przyjęcie, że wystąpienie przez wierzyciela z powództwem o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną względem niego nie pogarsza sytuacji pozostałych wierzycieli, lecz, przeciwnie, z kilku względów zwykle doprowadza do polepszenia ich sytuacji.

Po pierwsze, także po wystąpieniu ze skargą pauliańską przez indywidualnego wierzyciela syndykowi przysługuje możliwość wstąpienia do tego postępowania w miejsce wierzyciela, na podstawie art. 133 ust. 1 p.u. To zatem nie aktywność indywidualnego wierzyciela może pogorszyć sytuację pozostałych z nich, lecz ewentualna bierność syndyka, który zaniechał skorzystania z możliwości przysługujących mu na podstawie przywołanego ostatnio przepisu, a wcześniej na podstawie art. 132 ust. 1 p.u.

Po drugie, wystąpienie ze skargą pauliańską przez wierzyciela może zapobiec upływowi terminu zawitego z art. 534 k.c., co ma znaczenie także dla skuteczności działania syndyka. Zgodnie bowiem z art. 132 ust. 3 zd. 1 *in fine* p.u. nie można żądać uznania czynności za bezskuteczną po upływie dwóch lat od dnia

ogłoszenia upadłości, chyba że na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego uprawnienie to wygaśnie wcześniej. Wystąpienie ze skargą pauliańską przez wierzyciela, przed upływem pięcioletniego terminu określonego w art. 524 k.c., może zatem spowodować, że uprawnienie wierzyciela nie wygaśnie, a tym samym zachowany zostanie dwuletni termin, w którym syndyk będzie mógł wytoczyć powództwo o uznanie czynności prawnej upadłego za bezskuteczną względem masy upadłości.

Inicjatywa indywidualnego wierzyciela może więc dać szansę syndykowi na dokonanie, w ramach pełnego, dwuletniego terminu z art. 132 ust. 3 zd. 1 p.u., analizy tego, czy żądanie uznania za bezskuteczną fraudacyjnej czynności upadłego rokuje szansę powodzenia, a wobec tego, czy zasadne jest wstąpienie do postępowania zainicjowanego przez wierzyciela. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że nierzadko tylko indywidualny wierzyciel może dysponować wiedzą i środkami dowodowymi pozwalającymi na skonstruowanie pozwu w sposób, który ostatecznie skłoni syndyka do poszukiwania ochrony na rzecz całej masy upadłości.

Po trzecie, także w razie zupełnej bierności syndyka skuteczne wystąpienie ze skargą pauliańską przez indywidualnego wierzyciela poprawia sytuację pozostałych wierzycieli upadłego. Wyjaśnienie tego argumentu wymaga zwrócenia uwagi na dwa aspekty działania takiego indywidualnego wierzyciela. Przede wszystkim w opisanej sytuacji wierzyciel pauliański może żądać uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną tylko względem siebie, a nie względem masy upadłości. W konsekwencji wystąpienie przezeń ze skargą, także w toku trwającego nadal postępowania upadłościowego, może prowadzić wyłącznie do skutków określonych w art. 532 k.c. Efekt bezskuteczności względem masy zdolna jest bowiem wywołać jedynie inicjatywa procesowa syndyka podejmowana zgodnie z zasadami określonymi w przepisach Prawa upadłościowego, zasadniczo na podstawie art. 132 ust. 1 lub art. 133 ust. 1 p.u.

Ponadto wierzyciel pauliański nie ma obowiązku przekazania do masy upadłości świadczenia, które uzyskał na mocy wyroku uznającego czynność upadłego za bezskuteczną. W orzecznictwie przedstawiono wprawdzie odmienne stanowisko: o konieczności przeznaczenia, na zaspokojenie ogółu wierzycieli



upadłego, składnika majątku otrzymanego przez indywidualnego wierzyciela na mocy wyroku pauliańskiego (zob. postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 23 sierpnia 2012 r., I ACz 1515/12, i z 27 marca 2015 r., I ACz 482/15, Doradca Restrukturyzacyjny 2019, nr 18, s. 4-7). Pogląd ten budzi jednak zastrzeżenia. Obowiązek wydania masie upadłości tego, co zostało wyegzekwowane od osoby trzeciej, wymagałby wyraźnej podstawy prawnej. Nie jest natomiast wystarczające zastosowanie w tym celu art. 133 ust. 4 p.u. *a contrario*, czyli poprzestanie na wnioskowaniu z przeciwności.

Podstawą obowiązku przekazania uzyskanego świadczenia do masy upadłości nie może być art. 134 ust. 1 p.u., gdyż przepis ten reguluje skutki wyroku wydanego w sprawie prowadzonej z udziałem syndyka. Na taki zakres tego unormowania wskazuje ujęty w nim obowiązek przekazania do masy upadłości tego, co wskutek fraudacyjnej czynności prawnej ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło. Obowiązek przekazania przedmiotu czynności prawnej do masy, a nie jedynie konieczność znoszenia egzekucji, stanowi charakterystyczną cechę specyficznej ochrony pauliańskiej przysługującej syndykowi; omawiany przepis nie reguluje zatem następstw wyroku wydanego wskutek udzielenia ochrony indywidualnemu wierzycielowi.

W konsekwencji zasadne jest przyjęcie, że w razie wystąpienia przez wierzyciela ze skargą pauliańską w toku postępowania upadłościowego, wyrok uwzględniający powództwo wywołuje skutki określone w art. 532 k.c., a wierzyciel (powód w sprawie, do której syndyk nie wstąpił, np. z uwagi na upływ dwuletniego terminu zawitego) nie ma obowiązku przekazania do masy tego, co uzyskał w ramach egzekucji prowadzonej ze składnika majątku nabytego przez osobę trzecią – beneficjenta fraudacyjnej czynności prawnej dłużnika.

Także jednak w tym przypadku, jak wskazano powyżej, sytuacja pozostałych wierzycieli upadłego dłużnika ulega poprawie. Skoro nie zapadł wyrok w sprawie z powództwa (lub po wstąpieniu) syndyka, to składnik majątku osoby trzeciej, pochodzący z fraudacyjnej czynności upadłego, nie wchodzi w skład masy upadłości. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez wierzyciela z tego składnika może się zatem toczyć mimo ogłoszenia upadłości (art. 146 p.u.). Zaspokojenie się przez takiego wierzyciela ze składnika majątku, który nie należy

do masy upadłości, sprawia, że masa ta, mimo niezmienionego rozmiaru, podlega podziałowi na rzecz mniejszej liczby podmiotów, uprawnionych – co oczywiste – do otrzymania łącznie mniejszej sumy wierzytelności. Ewentualnie, w razie jedynie częściowego zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu czynności fraudacyjnej, pozostali wierzyciele korzystają na fakcie uwzględnienia wspomnianej skargi w ten sposób, że powód występujący ze skargą pauliańską w efekcie partycypuje w podziale masy upadłości w mniejszym zakresie. W związku z powyższym nie ma podstaw do przyjęcia, że sam charakter postępowania upadłościowego przemawia za odjęciem wierzycielowi legitymacji procesowej do wystąpienia z powództwem ze skargi pauliańskiej.

W świetle zaprezentowanego wnioskowania na przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne należało odpowiedzieć, że ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c.

(M.M.)

(r.g.)